

131)

TEATRZYK MAŁY ma przyjemność przedstawić
sztuczkę pt. **Krzyżyk czy kółeczko**

Występują:

LEŚNE LICHA, LEŚNE SKRZATY, LEŚNE DUSZKI

Miejsce akcji:

SKRZYŻOWANIE duktu w centralnym punkcie JAROSŁAWSKIEGO LASU

Wprowadzenie do akcji:

SKRZYŻOWANIE duktu przedzielone jest PALISADĄ zbudowaną przez LEŚNE DUSZKI.
W ten sposób oddzielone są nieprzyjazne sobie dwie grupy.

Akcja:

Wrogo nastawione do siebie grupy LEŚNYCH LICHA i LEŚNYCH SKRZATÓW
przekrzykują się, udowadniając swoje racje. Utraczkom słownym towarzyszą pewne incydenty.

LS: Chcemy SKRZYŻOWANIE przenieść w inne miejsce, a tu zrobić rondo.

LL: Nie damy ruszyć SKRZYŻOWANIA!

LS: Przenosimy SKRZYŻOWANIE w inne miejsce!

LL: Nie odpuścimy tego SKRZYŻOWANIA!

LS: SKRZYŻOWANIE będzie w innym miejscu!

LL: Tu! Tu! Tu!... I tylko tu!

LS: Ale przecież SKRZYŻOWANIE jest pracą naszych architektów i drogowców!

LL: Ale przez nas jest zaklepane!

LS: Rondo!

LL: Po naszych trupach!

LS: Rondo i basta!

LL: Nie wchodzi w rachubę!

LS: Rondo! Rondo! Rondo!

Przedstawienie wydaje się nie mieć końca.

KURTYNA nie opada.

Znużona PUBLICZNOŚĆ co chwilę robi dopłaty do przedstawienia...

W końcu LEŚNE DUSZKI przenoszą SKRZYŻOWANIE w inne miejsce, likwidują PALISADĘ,
noszą się z zamiarem budowy ronda. Chwilowy spokój nie jest nadzieją na święty.

KURTYNA opada na pierwszy antrakt.

Oburzona PUBLICZNOŚĆ gwizdże.

GRAFFITI

Czekam na bez – wazon

●O góralu w obłokach liści

Pewien pełen humoru góral z Brennej
wpadł na pomysł w złotej porze jesiennej:
włożył wieniec z żółtych liści pod kapelusz,
aby do później jesieni zatrzymać animusz.
Czuł, że nie jest sobą w tej sytuacji niecodziennej.

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej ceper do górala:

–Gazdo, coś taki dzisiaj poważny?

–Myślę.

–O czym?

–Raczej nad czym.

–To nad czym?

–A nad tym, że pijemy tyle piwka, a ono jest moczopędne...

–Przecież do toalety mamy bliźniętko.

–Tak, ale jakby Tusk ten mocz opodatkował, to dziura w budżecie kapkę by się zmniejszyła.

–Gazdo...

–Panocku, to jest dobry pomysł!

–Gazdo...

–Panocku, teraz wypijemy za pracujących nad zmniejszeniem dziury budżetowej.

–To wypijmy.

●Całkiem cudaczna cecha

Wbrew własnej woli wypił wytrawne winko
kochanek, który kobietki kocha krótko.
Zaledwie z zapalem zadowalać zaczął,
ukojonny udami ulubienicy – ujmująco usnął.

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI

Na widok emerytki po zakupach talerz do garnka:

–Nie gotuje się w tobie?!

Brodzik do wody:

–Spływaj!

Pedał do pedała:

–Ale szprycha!

Butelka do kieliszka:

–Jesteśmy naczyniami połączonymi!

Lewy but do prawego:

–Musiałeś wdepnąć?!

Zegar do kukułki:

–Nie jąkaj się!

Piórko do kapelusza:

–Co w tej głowie przykrywasz?

GRAFFITI

Przenoszę góry – miłość

Jestem jara – stara prawda

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej ceper do górala:

–Baco, czy w waszej chałupie jest harmonia?

–Jo babie grom na trombicie, ale harmonie tyż momy. Tylko nieroz na niej fałszujemy.

–A myśleliście, ażeby to zmienić?

–Jasne!

–I cóżeś wymyślił?

–Ażeby była pełna harmonia, to zamontuje do wszystkich izb drzwi harmonijkowe.

ODZYWKI

Jeśli jestem świnią,

jeśli jestem mniej niż zero –

to bez skrupułów wymień mnie

na lepszy model...cholero!

POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

⇒Każda myszka swoją dziurkę chwali.

⇒Każdy kocur swój ogonek chwali.

⇒Co Bóg złączył, niech „zyczliwi” nie rozłączą.

⇒Przezorny zawsze zabezpieczony.

⇒Ten głośno się śmieje, komu wiatr w plecy wieje.

⇒Daj nam Boże, czego sąsiad mieć nie może.

⇒Kiedy godzina wesola o pożyczkę zwrócić się pora.

⇒Gdzie piwko się leje, tam różnie się dzieje.

⇒Szukaj halnego w górach.

⇒Dobry żart podania dalej wart.

SKOJARZENIA (TEŻ Z FAŁSZYWĄ) NUTKĄ W TLE

⇒Ich troje – trójkąta małżeński

⇒Golec orkiestra –zespół na dorobku

⇒Formacja nieżywych schabów – pracownicy rzeźni

⇒Czarno-czarni – pracownicy zakładu pogrzebowego

⇒Grupa Mo Carta – wesole smyki

⇒Big cyc – topless nie z tej plaży

⇒Skrzypienie – gra na skrzypcach

⇒Kotłowanie – gra na perkusji

⇒Organizowanie – gra na organach

⇒Pianie – gra na fortepianie/pianinie

⇒Lutowanie – gra na lutni

⇒Klarowanie – gra na klarncie

⇒Gęganie – gra na gęślach

WIDZIANE OKIEM TELEWIDZA

Trzy seriale: „Dom nad rozlewiskiem”, „Blondynka”, „Szpilki na Giewoncie” – to... podobna melodia! Paniusie ze stolicy po perypetiach w pracy wyjeżdżają do uroczych miejscowości, aby tam się realizować.

Czy w tym kontekście stacji telewizyjnych nie stać na oryginalność?

GRAFFITI

Trzymam poziom – posadzkarz
 Trudno utrzymać pion – murarz
 To się w pale nie mieści! – filozof

●O domku z niechlubnym adresem

Gdzieś nieopodal końca świata
 stoi z kratami w oknach chata.
 Jej niskie progi
 są dla z kulą nogi.
 Ścieżki prowadzące tam – dla życia strata.

EPITAFIA

●Nagrobek narkomana

Prochy... Prochy... Prochy...
 Proch!

●Nagrobek narkomana

Miał na swój użytek...
 Teraz na tym łez padole ubytek.

●Nagrobek „kolekcjonera”

Wiedział, że to kolekcjonerski specyfik;
 a jednak nie posłuchał
 i na tamten świat w mig zrobił fik.

●Nagrobek omylnego

Sądził, że to pracowitość.
 A to była po prostu pazerność.

●Epitafium napuszonego

W świecie obrósł w piórka...
 Już nie może być
 kumplem z naszego podwórka.

●Epitafium staruszków

Seks już eks.

●Nagrobek „obserwatora”

Przez szkła pryzmat
 oglądał świat.

●Epitafium szelmy

Upadł zbyt nisko...
 I już nie podniosło się chłopisko.

●Epitafium Tomka

Tu spoczywa znany agent,
 który wszczął pewną sprawę.
 U niektórych budzi wstręt.

●Epitafium oziębłego

W jednej chwili
 przestał być tkliwy.

●Nagrobek sklerotyka

W jednej chwili przebłysku
 przypomniał sobie smak owocu zakazanego.
 I taki był koniec jego.

●Dla początkującego wegetarianina

Szpinak, szczaw... Paw!

BELFRA HUMORY PO TELEFONIE OD ŻONY

–Wiem, że dzisiaj wieczorem moją żonę rozboli głowa; dlatego teraz muszę na was się wyżyć!
 –Jeśli jesteście przygotowani na wszystko, to postaram się nie sprawić wam zawodu.
 –Zrobię ci z nosa trombitę!
 –Rozbawiłeś mnie swoim bełkotem, dlatego jutro też dostaniesz powołanie do tablicy.
 –Przepraszam, ale po twojej wypowiedzi muszę lecieć na stronę.
 –Nie patrz tak na mnie, bo mi się wąż jeży.
 –Twój wyraz twarzy jest do czterech liter!
 –Wpędzicie mnie do grobu, ale to wasza sprawa. Tylko proszę o protekcję do Pana Boga.
 –Nie będę się z wami patyczkował, tylko wezmę piórniki i będę lał po łapach!
 –Pod koniec lekcji przypomnijcie mi, abym podziękował wam za zmarnowany czas.
 –Żarty się skończyły. A króla dopalaczy i jemu podobnych puście z torbami!!!
 –Widzę, że nie widzisz, iż w zeszycie piszczy pała pod bykami.
 –Zamkną was w komórce z osłami, to padną ze śmiechu.
 –To się w głowie nie mieści, że terroryzujesz szkołę, a rodzice widzą w tobie owieczkę!

135)

Być człowiekiem – niektórych przerasta.

GRAFFITI

Pal licho papierosy i dopalacze!
Ala ma kota, a kto będzie miał Alę?

xxx

Nie rozdziobią wrony,
tylko szpony mamony.

xxx

Na frasunek dobry jest trunek,
ale lepiej wybrać inny kierunek.

SŁOWNIK WYRAZÓW COINNEGOZNACZĄCYCH

- ⇒Celownik – więzień
- ⇒Celibat – najważniejszy w celi
- ⇒Celofan – recydywista
- ⇒Zakopciały – „kolekcjoner” dopalaczy
- ⇒Paramenty – małżeństwo spod ciemnej gwiazdy
- ⇒Seksmisja – małżeństwo
- ⇒Zator – wykolejony skład pociągu
- ⇒Tupanie – damska toaleta
- ⇒Tampon – męska toaleta
- ⇒Pączkowanie – przybieranie na wadze
- ⇒Allegro – zachwyty grą wirtuoza
- ⇒Magister – czarujący sternik
- ⇒Polisa – wabienie lisa
- ⇒Barometr – bar jest o krok
- ⇒Kapitan – polej i... w tan!
- ⇒Kontrmina – poranne odbicie w lustrze

LEKARZ WCIAŻ SIĘ STARA

- Panie doktorze, czuję miętę.
- Migdal się! Następny!
 - Panie doktorze, mam zgagę.
 - Proszę rozwieść się! Następny!
- Panie doktorze, upadłem na głowę i się sparzyłem.
- To naprawdę pech! Następny!
 - Panie doktorze, proszę o środek na sklerozę.
 - Proszę wiązać chusteczkę. Tylko nie zasmarkaną. Następny!
- Panie doktorze, mam sińca pod okiem.
- Proszę nie zaglądać przez dziurkę od klucza. Następny!
 - Panie doktorze, spadłam z wysokiego konia.
 - Trzeba szybko się pozbierać! Następny!
- Panie doktorze, dałem sobie rękę odciąć, że nie straciłem głowy.
- Bez ręki, bez głowy... dupa z was! Następny!
 - Panie doktorze, jestem poruszony do żywego.
 - Bo to i umarłego może poruszyć. Następny!
- Panie doktorze, mam trismus.
- Przestanie pani mieć jęzorem. Następny!
 - Panie doktorze, tak mi źle i tak mi szaro.
 - Po zimie wiosna buchnie majem!Będzie dobrze i kolorowo.